

# NAŠA NIWA

Hod VII.

24 (6) (maja).

№ 21.

Č čytać jak polskaje cz; Š čytać jak polskaje sz.

## Usim i koźnamu wiedama, što samy lepšy sposob zabiespiečyć siabie i zmahacca z biadoj, na wypadak utraty sposobnaści da pracy bački siamji, heta jošé strachawańnie žyćcia.

Ale možna nia tolki zabiespiečyć siamju na wypadak śmierci jaje haławy pry pomačy strachawańnia: strachawańniem na da-  
żyćcie da wiadomaha Źrostu možna zabiespiečyć samomu sabie kapital na starasć, abo na wychawańnie dziaciej.

Pry pomačy taho-ž strachawańnia na dażyćcie, a ješće lepiej strachawańniem na jaki kolečy termin, možna zabiespiečyć dačce—pasah, synu—kapital na toj čas, kali jon dojdzie poŹnych let; možna pačać taki ci inšy interes, abo papoŹnić swajo znańnie Ź nawukach, štucy, Ź remiaše i t. d. I skolki pačuwa je radaści bačka, ci matka, katoryje, chacia sami mała zamoźnyje, patrapili pry pomačy strachawańnia, jak kažuć, «wywiaści syna Ź ludzi».

I woš, kali Was rupió waša Źlasnaja dola na starasć i dola blizkich Wam asob na wypadak Wašaj śmierci.

Nie marudźcie z strachoukaj žyćcia.

## u Pieršym Uzajemnym Tawarystwie Strachawańnia Žyćcia 1902 h.

Najlahčejšyje warunki.

Najmienš treba płacić za strachouku.

Wydajucca pazyki pad polisy za 6 procentoŹ.

Jadynaje čysta Uzajemnaje Tawarystwo.

Strachawacieli atrymliwajuć častku dachodu i zahadywajuć sprawami Tawarys.wa.

UpraŹlańnie LitoŹska-Biełaruskaho Okruha

Wilnia, HieorhijeŹski pr. 4.—Telef. № 830.

Patrebny rupnyje ahienty.

### AD REDAKCII:

Na zapytańnia niekatorych asob, adkazywajem, što pan Romuald Ziemkiewicz ni da redakcii ni da administracii „N.N.“ nie-naleźyć.

Wilnia 24 maja.

Hasudarstwieny S. wiet zahadaŹ pakinuć pa-staramu wałasnyje sudy zamieš taho, kab zamianić ich mirawymi sudździami, jak spačatku chaciela Duma.

Usiaki, chto znajeć našu wiosku, wiedajeć, što wałasny sud prosta psujeć muźykoŹ, bo prywuča je ich da čwiordaj wiery, što sprawiadliwaści na świeci nima, za hrošy dy za harełku winawaty budzie čysty. Hetak i wybary staršyn usiudy iduć spadkuplenymi wybarnymi i padpaiwańniem. Pa Źsiej Biełarusi i Ź Kowienskaj huberni jošé 1008 wałasćej,—značyć, jak-by 1008 akademij, dzie Źwieš sielski kraj wučyćca podłaści, biezprawija i wiery Ź toje, što praŹdy nima! I hetyje akademii za 50 hadoŹ razam z druhimi pryčynami zrabili toje, što narod u hramadzkiach sprawach zaŹsiahdy robić

usio biez sumleńnia, jaho možna padkupić, padpaić nawat na škodu samich že muźykoŹ. U Barysowie, naprykład, nidaŹna muźyki prysiaźnyje zasiedacieli u akruźnym sudzie apraŹdali ubiŹcu za hrošy i harełku, a druhoha zasudzili, bo toj ich nie paiŹ. U niekatorych pawietowych ziemskich sabrańniach za hrošy muźyki-hłasnyje padkidajuć arendu za stojku i t. d. Na wybarach u Dumu zaŹsiahdy možna kali nia Źsiech, to kolkich padkupić roznyimi sposobami, i jany, wybiaruć tady choć by i niepryjaćciela muźyckich interesoŹ. U koźnaj wołasci za harełku muźyki sami siabie zaprahajuć u jarmo. Heta tak jošé, i chawacca z hetym nam nima čaho; heta Źsienarodnaja bieda.

Paprawieć jaje nawat dobrymi škola-  
mi ciaźka; tut patrebna Źsiesťanowa-  
ja wołasć, wybarnyje niezaleźnyje mi-  
rawyje sudździ, i hramadzka ja eduka-  
cija narodu, kab jon byŹ peŹny, što  
jaho prawoŹ ni chto nie narušyć, što  
sprawiedliwaso i praŹda Źsiudy panu-  
juć i nikoha nie bajacca. Trećciaja  
Duma ni chto heta ho nie zrabila; može  
heta zmienićca, kali my patrapim wy-  
brać mudrych deputatoŹ u Čačwiortuju  
Dumu, katoryje buduć dumać nie ab  
swaich asabistych interesikach, a ab  
karyšci usiaho hasudarstwa, ab karyš-  
ci swajho kraju, ab narodzi, jaho bie-  
dach i jaho niezdarowym žyćci.

## Wychodzić što tydzień ruskimi i łacinskimi literami.

Adres redakcii i administracii: Wilnia, Zawalnaja wulica d. № 7

Cena z pierasyłkaj i dastastałkaj da chaty: na 1 hod—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Ab wiestki pryjmajucca na apošniaj stranicy pa 20 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i karespadencii prysłanyje u redakciju pawinny być čytelna napisany s praŹdziwaj familiej i adresam taho chto jaje prysyła je. Možna takža padpisać prozwišće razam z familiej chto nie zachoće kab byla praŹdziwaja familije Adres i familija tolki dla wiadama redakcii Rukapisy aŹtoram nie wiertajucca nazad.

## Za apošni tydzień.

### Z Rasiei.

Sporka ab toje, ci dawać 502 mil-  
jony rub. na nowy wajenny flot, ci  
nie, pierakinułaš z Dumy Ź hazety i  
tutaka jdzie ješće bajčej, čym u Du-  
mie. Sprawa asyhnoŹki hetych hrošy  
zyjšlasia jakraz z sumnaj hadaŹščynaj  
bitwy z japoncami na mory pad Cusi-  
maj (14—15 maja), kali blizka Źsie  
rasiejckije bronienoscy abo patonuli,  
abo papali Ź ruki worahoŹ. Z hetaj  
pryčyny hazety nadrukawali poŹny  
spisok rasiejckich wajennych karabloŹ,  
na katorych ciapier jezdziać japoncy,  
i poruć z starymi nazwańniami dali ich  
ciapierašnije japonckije imiony:

### Bronienoscy:

«Iwami»	daŹniej «Орель»
«Hizen»	» «Ретвизанъ»
«Suwo»	» «Побѣда»
«Sagami»	» «Пересвѣтъ»
«Tango»	» «Полтава»
«Iki»	» «Императоръ»
»	» Николай I»
«Okinoshima»	» «Адмираль Ап- раксинъ»
»	» «Адмираль Си- нявинъ».

### Krejsery:

«Aso»	daŹniej «Баянъ»
«Soya»	» «Варягъ»
«Tsugaru»	» «Паллада»
«Sutsuya»	» «Новикъ»

### Minonoscy:

«Shukinami»	daŹniej «Гайдамакъ»
«Makigumo»	» «Всадникъ»
«Satsuki»	» «Бѣловый»
«Fumitzuki»	» «Сильный»
«Yamahiko»	» «Ръшительный».

«Prawyje» i «nationalisty» stara-  
jucca wykarystać sumny uspamin Cu-  
simskaj bitwy, kab padbić Dumu dać  
hrošy na nowyje bronienoscy. Pakazy-  
wajućy siabie «patryotami», jany Źžo  
pryhataŹlajucca da wiewaroŹ u Čač-  
wiortuju Dumu, bo wiedajuć, što na-  
rod raspaznaŹ, chto jany. Najlepiej pa-  
kazaŹ heta apošni zjezd «Sajuzo rus-  
kaho narodu»: wychodzić, što zamieš-  
ta miljonoŹ, katoryje byteym-to iduć  
za sajuznikami, u ich jošé usiaho tolki  
30 addziełoŹ... Hibiejeć siła «prawych»  
u narodzi: hrošy im stali mała dawać,  
dyk i nia dziwa, što Ź Kijewi prada-  
juć za doŹh usio dabro čornasocienna-  
ho chaŹrusa—pałaty «Архангела Ми-  
хаила». Nie pamahaje i ckawańnie na  
żydoŹ: pašla nowych wiehamašćej ab  
ubiŹstwie Juščynskaho, katory daŹ  
prakuroru žurnalist Brazul-Bruškowskij,  
sprawu Bejlisa sud zahadaŹ razsleđa-  
wać nanowa. Wyklikajuć aźno 238  
šwiedkoŹ. Zdajucca, što sprawa skon-  
čycca ni cym, chiba što atkryjuć praŹ-  
dziwych winawajoŹ.

Na nowych wybarach narod pawi-  
nien pakazać, što jon nia pojdzie pa  
tej darozi, kacraja wiadzie da nacio-  
nalnych swarak i Źzajemnaj nienawiš-  
ci miž hramadzianami adnaho hasudar-  
stwa i na katoruju kliuč jaho «pra-  
wyje» i «nationalisty». Ščašće i budu-  
čyna Rasiei nia Ź pieknych slowach,  
nie Ź wajnie i zmahańni, a u spakoj-  
naj, tworčeskej raboci Źsiech ludziej i  
narodoŹ, što Ź joj żywuć.



## U Dumie i kala Dumy.

Da kanca zasiedańnioŹ Trećciaj  
Dumy astajucca ješće kolkinadcać  
dzion, i Duma špiešajucca čym bolš  
zakonoŹ razabrać i zaŹwiardzić: «niel-  
ha s pustymi rukami pakazwacca da  
chaty»—kažuć deputaty. Woš, zakon-  
čyŹšy prahleđać raschody i dachody  
kazny, Duma prystupiła da nadta waź-  
naj sprawy—da zakonu ab prywatnych  
(«častnych») školač.

Zakon ab prywatnych školač stra-  
šennie patrebien: usim wiedama, jak  
ciapier ciaźka dastać pazwaleńnie, ka-  
li chto za swaje Źlasnyje hrošy choće  
atkryć školu. Ale dumskaja kamissija,  
katoraja toj zakon razbirała, pakinuła  
Ź im šmat takich staciej, pry katorych  
i nowy zakon u našym kraju nie pa-  
sunie Źpiarod školnaj sprawy: pazwa-  
lajućy «inorodcam» wučycca u prywat-  
nych školač pa swojemu, Ź tej mowii,  
jakoj narod haworyć, (aprača nawuki  
rasiejckaj mowy i literatury, historyi i  
hieohrafii, katorych i tut buduć wučyć  
pa rasiejcku), dumskaja kamissija pa-  
stanawiła, što biełarusy i ukraincy pa-  
winny wučycca nie u swajej mowie, a  
pa-rasiejcku... Wiedama, pry takim pa-  
radku u nas mała chto budzie rupicca  
atkrywać prywatnyje školy. Ale ni chto  
z našych deputatoŹ ab hetym nie pa-  
dumaŹ, i zakon Duma postanawiła  
začwiardzić, a pašla razbirać koźnju  
staćciu asobnie.

Druhaja waźnaja sprawa, jakuju  
Duma skončyła, heta zakon ab reformie  
wałasnych sudoŹ. Hety zakon Du-  
ma začwiardziła Źžo daŹno i addała u  
Hasudarstwieny Sawiet. Ale tam jaho  
strašennie piererabili. Kali ciapier za-  
kon s papraŹkami wiarnušia nazad u  
Dumu, niekatoryje deputaty damahali-  
sia, kab razabrać papraŹki daručyli  
asobnaj kamissii, bo jany zmienajuć  
uwieš zakon. Ale bolšaja časć deputa-  
toŹ, kab skarej skončyć hetu sprawu,  
nia zhadziłasia na taki projekt, i Du-  
ma zrazu razbirała tyje pieramieny.  
Kali išli hutarki ab hetym zakonie, nie  
abyjšlosia i biez skandału. Deputat  
Černoswitow padaŹ papraŹku da za-  
konu, kab ludzi, katorych zasudzili za  
zładziejstwa, mašenstwa i t. p., a tak  
sama wydalenyje za takije pastupki sa  
słuźby, nia mieli prawa być mirawymi  
sudździami; poruć z hetym jon uspa-  
mianuŹ, što ciapier u wastrohach si-  
dzić bahata lepšych synoŹ Rasiei, za-  
sudźenych za palityku. Tady proci ja-  
ho wystupiŹ dep. Šubinskoj (prawy) i,  
pierakrućyšy slowy Černoswitowa,  
prasiŹ Dumu atkinuć papraŹku. Za ta-  
kuju štuku Čarnoswitow nazwaŹ Šu-  
binskaho šuleram. Pradsiedaciel za he-  
ta wydaliŹ Černoswitowa z Dumy na  
dwa zasiedańnia. Tut padniašia stra-  
šenny homan: usie lewyje damahalisia,  
kab pierš pakarać Šubinskoha za pa-  
hany pastupak, a tady Źžo Černoswi-  
towa za wostryje slowy. Ale pradsie-  
daciel na heta nie prystaŹ. Za toje da  
kanca zasiedańnia homan nie scichaŹ, a  
kali Šubinskoj pamknušia haworyć,  
jamu lewyje stukam i krykami nie da-  
li skazać niwodnaho slowa.

Apošnimi dniami Duma razbirała  
zakon ab asyhnoŹcy 502 miljonoŹ  
rubloŹ na budoŹlu nowych wajennych  
karabloŹ. iduć wielmi wostry sporki  
miž pryčilnikami zakonu i pracilnika-  
mi; hetyje apošnije dawodziać, što kol-

ki by hrošy ni dawali na flot, Rasieja usio roŭna nie dahonje druhich dzieržaŭ: pakul našy bronienoscy buduŭ skončeny pawedluh ciapierašnich planoŭ, zahranicaj wydumajuć nowyje lepšyje plany bronienoscoŭ, proci katorych ciapierašnije siły mieć nia buduć.—Ale zdajecca, što asyhnoŭku 502 miljonoŭ rub. Duma zaćwiardzić. nacionalisty, prawyje i časć akciabrystoŭ ćwiorda stajac za heta, a u ich najbołš hałasoŭ.

## Z zahranicy.

Austryjskaja dzierżawa—heta bytym chaŭrus dwuch asobnych hasudarstw: Austryi i Wenhrii, nad katorymi panuje adzin austryjski imperatar. Abiedźwie paŭowy dzierżawy upraŭlajuca sami saboj, pawedluh swaich zakonow i praz swoj asobny parlament (dumu). Austryjskaja paŭawina—šmat bołš kulturnaja za wenhierskuju i zaŭsiahdy idzie z razwićciem sušwietnaha postupu; hetak u joj užo zawiali nawat usienarodnyje wybary deputatoŭ,—značyć, kožyn hramadzianin maje prawa wybirać i być wybrany m za deputata. Nia toje ŭ Wenhrii: tut i kultura niżej, i paradki takije, što wybirajuć deputatoŭ u wenhierski parlament tolki bahaciejšyje ludzi; woš jany, majučy ŭłasć u swaich rukach, nie dawali nijakich prawoŭ biedniejšym stanam, a tak sama i ludziam inšych naciej.

Z hetaj pryčyny miż narodom pačaušsia ruch, kab dabicca ŭsienarodnaha wybornaha zakonu, bo tolki tady parlament budzie rupicca ab karysć usich stanoŭ i ŭsiech naciej.

10 maja wenhierskije socialisty sklikali ŭ Budapešcie, staličnym horadzi Wenhryi, wialiki narodny schod (mitinh) pierad parlamentam, kab publična wykazać, što narod damahajecca nowaha wybornaha zakonu. Sabrałasia kala 50.000 duš. Nadyjšta i palicija i wojsko razhaniać sabraušychsia, dy pry hetym zabili na śmierć 15 duš, 80 duš zranili ciažka i bołš 200—lahčej. Tady padnialasia praŭdziwaja rewolucija. Na ŭsiech fabrykach rabočyje zabastawali. Hramady narodu zbiralisia na wulicach i miż imi i paliciej dy wojskam adbywalisia praŭdziwuje bitwy. Rabočyje parazbiwali na wulicach lichtarni; tramwai pierestali chadzić; na čyhuncy tak sama zatrymali kolki mašyn, i pojezdy prychođzili pad achronaj wojska. Padpaliwali kolki kazionnych budynkoŭ i fabryk. Urad sabraŭ u Budapešci wojsko z susiednich miest. Bačućy, što taki niespadziewany ŭzryŭ rewolucii može skončycca dla rabočych drenra, socialisty pastaralisia sami supakoić narodny razhon, i praz paru

dzion rabočyje iznoŭ wiarnulisia da raboty.

U druhim kancy Austryi—ŭ horadzi Lwowie pryłučylišia iznoŭ zdareńnia, katoryje mahli papsawać dobruju zhadu miż Austryej i Rasiej. Sprawa woš u čym: pašla taho, jak Duma i Sawiet zaćwiardzili zakon, kab ad Polšcy addzialić Chołmšćynu, polskije studenty u Lwowie zrabili schod, kab wykazać swoj pratest proci hetaho. Na druhi dzień u Lwowskich hazetach zjawialisia wiestka, bytym na tym schodzi studenty spalili partret Rasiejskaha Imperatora. Tady palacieli telebramy ad rasiejskaha ministra zahranicznych spraŭ da rasiejskaha pasta ŭ Wienie, kab hetu sprawu prawieryc i dabicca, kab Austryjski urad surowa pakaraŭ winawatych, kali heta praŭda. Austryjskaje prawicielstwo wykazało swoj žal s pryčyny hetaho zdareńnia i abiecałasia spoŭnić žadańnie Rasiei. Tak sprawa pakul-što i skončyłasia, ale usio-ž taki rasiejskije hazety pišuć wielmi wostra proci Austryi.

## Pieršy krok.

Dziesiątki hadoŭ biełarusu robieca ciažkaja kryŭda: dla jaho rodnaj, biełaruskaj mowy krepka začynili dzwieny cerkwi i kaścioła, zahadali malioca pa-čužomu. Za hety čas čyžaja mowa zrabitalasia jak-by swiatoj mowaj, zato je-ž na swaju, ŭsiami zahnanuju hutarku ciomnyje ludzi stali sami skrywa pahleđać, stali saromicca jaje. Ale za apošnije hady na Biełarusi pryłučylišia wialikije pieramieny: narod, katory sotni let praspau, razam zbudziłasia, zrozumieŭ, chto jon taki, paznaŭ u sabie *čelawieka*, i žadańnie padniać i razwiwać usio swajo, biełaruskaje, žadańnie zdabyć dla rodnaj mowy prynaležnaje jej miejsce raspłiłosia ŭ sercach usich šwiedomych biełarusoŭ. Žadańnie hetaje abniało ŭsie hramadzianskije orhанизacii, školy, cerkwy, kaścioły. Dy šmat pieraškod spatkało jano: tolki dzie-nie dzie abjawilišia miż duchawienstwam šwiedomyje biełarusy, katoryje achwotnie pačali hawaryć da narodu pa-biełarusku, dyj to—*ciškom*.

Tolki ciapier зробlen pieršy krok, kab pałažyć kaniec staroj kryŭdzie; zrabili jaho haława katalickaha kaścioła—Papież, daŭšy taki prykaz duchawienstwu: «*Kali-b u jakoj parafii pryjšłosia zawiaści biełaruskuju, abo ukrajinSKUju mowu, dyk zrabieć heta treba tolki tady, kali zažadajuć sami parafijanie; usielakije sporki ab heta miż duchawienstwam i parafijanami budzie razbruć Apostalskaja Stolica*»—(sam Papież).

Katalicki kaścioł hetak wiertaje biełarusam *prawo malioca* pa-swojemu; ale *skarystać* z jaho my zdalejem tolki tady, kali ŭ našym narodzi šyrej i šyrej budzie razwiwacca nacionalnaja šwiedomasć, kali jon *sam zažadaje* zawiedzieńnia ŭ kaścioł biełaruskaj mowy. I, kab da zwańnia zwiastci staruju kryŭdu, my pawinny jamčej uziacca za družnuju rabotu, kab usie biełarusy paznali, chto jany, i pryłažyli swaju ruku da budoŭli nowaha žyćcia.

Šmat pieraškod pryjdziecca nam pieremahčy, pakul nastanie nowy paradak u kaściołi. Ale pieršy krok užo зробlen, i heta maje ahamadnuju wahu. Witajućy jaho, my wykazywajem ščyraje žadańnie, kab pa taj že darozi pajšło i prawasłaŭnaje duchawienstwo, kab jano przyznało, *što i ŭ cerkwi da biełarusoŭ treba hawaryć pa biełarusku*.

a-n-a.

## Z našaha žyćcia.

(Pišmo z Hrodziensčyny.)

Jechaŭ ja žaleznaj darohaj Byŭ miesiac aŭhust. Stajala ciopłaja pahoda. S pasažyroŭ chto spaŭ, chto siadzieŭ i ŭ kulak pozichaŭ. U adnym kancy wahona siadzieŭ kolki maładych čłopcoŭ. Heta byli wučycieli narodnych i cerkoŭna-prychadzkich škol; jany jechali s kursoŭ. Pa ich twarach widać było, što jany nie prybyty, a wiasioły i rezwy. Praŭdu skazać, ja, choć stary, lublu ŭsio, što maładoje, žywie žyćciom, bo ŭ maładaści ŭsia siła. Padyjšoŭ ja da ich: jany adrazu ŭciamili, što ja chaču prystać da ich-niaj kompanii, pasunulisia na ławi i dali mnienie miesec. Raskazywali jany, chto i jak im čytaŭ lekciŭ pa ahranomi, pčelawodztwu, sadawodztwu i mnoha čaho karysnaha i što swaje znańnia pańiasuć u wiosku chlebarobam. Kolki wučyciełoŭ žalilisia, što pry školach nima školnych aharodoŭ, na čym možna było-b pakazać swajo znańnie i praktykawacca pa aharodnictwu i pčelawodztwu.

U adnaha wučyciela akazašsia ŭ rukach žurnał «*Русское Воинство*»; i jon, widać, achwotna čytaŭ jaho.

— Što-ž wy, panowie, čytajecie?— spytašsia ja u ich.

Z raskazu ich ja dawiedašsia, što jany wypisywajuć hazety, žurnaly, mnoha chto z ich umieje ihrać na skrypcy, hitary, bałalajcy. Adzin z wučyciełoŭ c.-prychodzkaj školy, wynimajućy papirosy, skazał: «nam, cerkoŭnikam, zabaroniena čytać «prohresiŭnaha» napraŭleńnia hazety i žurnaly, nawat žurnał «*Самообразование*» i «*Въетникъ Знанія*». Ad nas uziali padpisku,

kab my hetych žurnatoŭ nie čytali, bo uwolniać sa služby».

— Što-ž wy čytajecie?—pytajušsia ja u ich.

— Ničoha, aproč žyćcia šwiatych, wandrowak pa šwiatych miejscoch, psaltyry i jewanhiella. Bojazna što inšaje čytać.

— Heta nia dobra,—kažu ja im,— biez čytańnia čelawiek usio roŭna, što wada biaz ruchu. A što wy narodu dajecie čytać?

— Ničoha,—adawalisia ŭsie jany. Pry niekatorych školach još biblioteki, ale narod z ich nie biare čytać, bo abo saŭsim ničoha, abo mała rozumieje knižnuju mowu. Naš narod tak žywie, jak żyŭ jon i sto let tamu nazad. Staryje pjuć manapolku, bjucca; maładziež špiewaje, tancuje, hulaje, ciahnie manapolieu i prypratawaje da siabie, što drenna palożena, a zimoj u karty ihrajuć, abo z dzieŭcatami wiečeram bušujuć.

Zahudzieŭ pojezd i za kolki minut astanawilišsia kala stanocii; raspraščaŭšysia z wučycielami, ja wyjšoŭ na platformu. Wusaty žandar wažna pahladzieŭ na publiku, zmazyk stuknuŭ małatkom pa kalosach, zazwanii zwanok, zašwistaŭ kanduktar, i mašyna, zahudzieŭšy, pawiazła z saboj tych rabotnikoŭ, što z nadzieej na swaje siły špiešajuca s pomačču abiazdolenamu chlebarobu. Ja astašsia na platformi adzin; choć kala mianie snawali ŭžad i ŭ pierad ludzi, ale ŭsie jany mnie čyžyje, bo adarwanyje dušoŭ ad našaj wioski. Zaščymilo mnie serce za hetych biednych cerkoŭnikoŭ wučyciełoŭ, katorych pryhawaryli na duchoŭny hoład, i za hetych chlebaroboŭ-biełarusoŭ, katoryje nie majuć zmohi rasšyryć swoj rozum čytańniem knižek u rodnaj mowie swajej. Ja nie traču nadziei, što pryjdzie taia hadzina, kali naš chlebarob budzie prawodzić wolny čas za knihaj i hazetaj, razarwuca akowy cernaty i zasijaje šwietłaje soniejko.

Stary Wučyciel.

## Čym žywie narod.

Kožyn narod s pryčyny wiečnaha biezpieramiennaha zakonu wysšaje siły pawinien wyjaŭlać swaim žyćciom jakuju kol-čy častku žyćcia ŭsiaho čelawiečenstwa; bo jnačej hety narod nie žywie, a tolki dremle i jaho žyćcio ničoha nie wartaje. Adnastaronnašć skodzić jak la koźnaha čelawieka, tak i

## Tulahi.

— Badaj ciabie trasca, badaj ciabiel—burknuŭ Arciom i pastawiŭ aparoznienuju užo plašku ad hareki na stol.

— Jo-o-o čaho zješci? — wyšej kryknuŭ jon pjanym hołasam, adwiarnušysia da zhorblenaj, zabitaj horem žonki, katoraja kapalasia kala pry-piečku.

— Ej, ścierwa, kratajsia, bo kali tresnu!—I jaho kulak užo zašwistaŭ u jaje nad wucham, jak lastaŭka nad swaim hniazdom...

Arciomicha zdaŭna užo prywykla da jaho lupcoŭki, dyk i nie starałasia-b nawat wykrućca, ale ŭ hety samy moment z šyrokaŭ ložka pačušsia słaby, tonieŭki hałasok:

— Pi-i-ć, mamačka pić!

Arciomicha padbiehła da ložka, a tymčasam Arciom braznuŭ dzwiryama i wyjšoŭ.

— Daju, Hanulka, daju!—marmatała Arciomicha i barździej šmyh u sienicy s konaŭkaj za wadoju.

Hanulka była dziaŭčynka hadoŭ trynadzaci—strojnienkaja, pieknienkaja

i užo katory hod služyla u adnaha bahataho haspadara, bo bački jaje čuo sami, dziez z babaj, kutam prachawalisia,—i to jana im kožyn hod na kalady hrošy addawała. Ciešylišia jany dačkoj swajej, ale pryłučyłosia nieščaście. Wosieńniu pry małacbie Hanulka prastudziłasia i zachwareła. Adwiazli jaje damoŭ da bačkoŭ. Prywiali staroha znachara; daŭ jon jej niejkije hałacki s chleba, zielle; kupili limanadu i piraha u Sorki, ale ničoha nie pamahało. Kaže jana, što u nutry niešta palić, i ŭsio pić choćecca. Usia jana wysachła, jak lučyna, a wočy bytym wuhali harač. Bywaje časam, što z harački jana wykidywajeć usielakije štuki i nieprytomna haworyć.

Siahońnia jana tolki ciažka stohnieć, ležućy na sienniku... A praz brudny kawalak šybiny, pierekryżowanaj lučynkami, prašwiećwajuca pramienki soniejka i mnoha-kolerny pył toŭstym stupam dachodzieć aż da blednaha twaru Hanulki... Pazirajeć jana na załatyje pramienki, i slozy kociacca z wačeŭ... Woš, pačala abamleŭšymi ad smahi wusnami niešta šepać cicha,

słaba... Maci prysłuchajecca, ale niamože pačuć ničoha.

Šepče ŭsio słabiej, dy słabiej... Hetak sama šepčeć iskrypka, kali muzyka prymajecce užo smyčok sa strun...

Zmoŭkła Hanulka...

Maci datorknułasia da jaje, ažno jana užo ściudzionaja, jak lod. Arciomicha nie płakała, nie hafasila, tolki słaba kryknuła: «Aj!»—jana užo wypłakała za swoj wiek usie swaje slozy.

Heta wiedajuć staryje, sumnyje moħiki za wioskaj. Heta! wiedajuć tam raznarosłyje kryžy i kryžyki jaje dziaćiej: Juzia uapišsia, Marylu kabyła zabiła, Ahatku jana sama pryspała na ložku, Sciopka tak pamior ad niekaha biezhałoŭja.—Mała-ž još napaściej u nieščasnych, biednych wioskach?

Jak narychtawanaja mašyna, Arciomicha i ciapier rabiła ŭsio biez cikawaści, čuła, jak na chaŭturach baby ciešyli jaje, kiwajućy haławami, smorkajućysia ŭ chustki, dy pryhawarywajućy prosta z mostu:

— A ty-ž biednaja Arciomicha!

— A ty-ž nia wytrymaješ Arciomicha!

— A jak že ž ty budzieš żyć, Arciomicha?

— A jej-jej, Arciomicha, matačka!

I šmat nahawaryli hetkich stoŭ, što aź wušy wianuli. Čuła Arciomicha, jak na chaŭturach šaptunki wiali, što harełki mała, što zakusak skupa, što taho siaho nie chwatajeć, ale nie cikawilišiasia, jak-by nie pra jaje kazana...

Ačułasia jana tolki tady, jak wyniašli damawinu, jak astałasia adna, bo zniadužala sama pajšci... Azirnułasia...

— Matačka Boskajal...

I dawaj suchimi ślezami płakać i pryhawarywać na raspieŭ:

— A ja-ž ciabie nasila pad sercem!

— A ja-ž ciabie hadawała, niančyła, slozki wycirała, karmila, adziwawała...

— Chadziła na padzionnuju i ab tabie ŭsio dumala... kuplała chustački čyrwonienkije...

— Nichaj-že by ty żyła i ja by tabie pałatna natkala, ja-ž užo krosny pryhatawała...

la ũsiao ċelawieċstwa\*). Kali ũwieŝ űwiel padbity byŭ Rymam, kali ũsie narody paċali dumaċ i paċuwaċ pa rymŝku, to tady zatrymaŭŝia razhon ċelawieċaho rozumu, bo jamu nie bylo boleĵ uŝo mety, bo jamu zdawaŭŝia, ŝto jon uŝo dajŝoŭ da kanca swajeĵ darohi. Zmuċeny kiraŭnik űwielu apaċyŭ na swajeĵ ŝlawie; ŝyċio jaho konċyŭŝia, bo skonċyŭŝia jaho praca i pieriejŝia u adno ŝalonaje raspustwa. Jon zrabitŭ wialikuju abmyŝku dumajuċy, ŝto aproċ Ryma, zaniauŝaho, jak zawajewaciel, ŝkarbnicu hreckaje nawuki, nima űwielu, nima znaŭnia, nima nawuki! Heta abmyŝka byla adnej z najwaŝniejŝyĵ pryċyn duchoŭnaj ŝmierci hetaj hramadziny. Dzieła abnaŭleŭnia ċelawieċstwa treba bylo, kab hety tłum ŝmierci i hnoju aĥlaŝiuŝia ŝywym ŝlowam Syna ċelawieċaho: «Prydzicie da mianie ũsie harotniki i zacisnutyje i ja dam Wam adpaċynak!» Treba bylo, kab toŭpy dzikunoŭ zniŝtoŝyli jaho ŝiu i ŝlawu, pabili jaho mieŝami na mnoha druhich ŝil, pryniali ŝlowo i pajŝli koŝyn swajeĵ asobnaj darchaj da aĥlunaj mety. Hetak tolki iduċy roznyimi darohami, ċelawieċstwo zmoŝe dajŝci da swajeĵ aĥlunaj mety; tolki ŝywuċy swaim asobnym ŝyċiom, zmoŝe koŝny narod pryniaŝci swaju ċaŝtku u ũsieŝwielnuju ŝkarbnicu! U ċym-ŝe-ŝ joŝ heta samabytnaŝe koŝnaĥo narodu? U asobnym, jamu adnamu prynaleŝnym ŝpobabie dumaċ i ĥladzieċ na reċy; u reliĥii, mowie i bolŝ za ũsio u abyċajach. Usie hetyje warunki wielmi waŝnyje, ċiesna zwiazany adzin z druhim, paddzierŝywujuċe adzin druhoha i wychodziaċ z adnej pryċyny—klimatu, historyi i ĥieohrafiċnaho paŝaŝeŭnia. Nielha ubaċyċe narodu biez reliĥii, biez bohauŝeŭnia, nielha ubaċyċe narodu biez adnej dla ũŝich mowy; ale jeŝċe trudniej ubaċyċe narod katory-by nia mieŭ swaich asobnych abyċajoŭ. Hetyje abyċai wyjaŭlajuċca ũ adzieŝy, ũ ŝkladzie chatniaĥo i hramadzianskaĥo ŝyċia, pryċyna hetaho kryjeċca u wiery narodu, jaho zababonach i paniaċciach. Usie hetyje abyċai uzmacowywajuċca daŭnaŝciu, ŝkladajuċca i aŝwiaċajuċca wiekami i pierachodziaċ z rodu ũ rod, s pakaleŭnia ũ pakaleŭnie, jak ŝkarb ad dziadoŭ da ũnukoŭ. Jany wytwarajuċe abliċċe narodu, jaho charakter i biaĝ ich narod—heta abraz biez twaru. Ćym maŭdoŝy narod, tym bolŝ dziŭny jaho abyċai, tym bolŝuju jany majuċe wahu dla jaho; ċas i nawuka ich zniŝtoŝywuje; ale tut swaja baraċba, swajo zmaĥaŭnie na ŝyċio i ŝmierċ, swaje stara wiery i raskolniki.

\*) Tut pad adnastaronnaŝciu Bielinskij rozumieje panawaŭnie adnej nacii nad druhoj, kali duŝejŝaja prymuŝaje ŝlabiejŝuju ŝyċ i dumaċ pa swojmu.

Narod krepka dzierzycza swaich abyċajoŭ, jak najŝwaciejŝaho bahaċcia i prymus, ŝadaŭnie razam pieramianie ĥich, paliċyċe padniaċciem ruki na jaho ŝyċio. Abyċai—sprawa ŝwiataja, nimajuċaja nijakaj ŭlaŝci nad saboj, akrom padniaċcia kultury. Zniŝtoŝcie ĥich razam, i wy zniŝtoŝyċie ũsie padpory naroda, adnym ŝlowam zniŝtoŝyċie narod. Ćamu heta tak? A dzieła taho samaho dzieła ċaho rybie dobra u wadzie, ŝwieru na ziamli, ĥadzinie pad ziamloj. Narod prymusam uċiaĥnieny u ċuŝoje jamu pawietre, padobny na zwiazanaho ċelawieka, katoraho kanċukom padĥaniajuċe bieĥcy. Koŝny narod moŝe braċ u druhoha, ale jon zaŭsiody nakŭladaje pieċatku swajho ŭŝanaho ĥienija na hety «pazyki» katoryje u jaho majuċe charakter padraŝanij.

Pierekŭta z Bielinskaho M. Aroŭ.

**N o ċ.**

Ŭ hetu noċ mnie nia ũ moċ  
Nima ŝily ċekaċ i malicca...  
Kab ja ũmieŭ, kab ja ŝmieŭ  
Uzŭlaċieċ, palacieċ, ci razbicca,

Jak sakoŭ, jak aroŭ,  
Ja padniaŭŝia-b wysoka ŝtraŝennie.  
Ja-b uziaŭ, ja b ukraŭ  
I sabie i usim adpuŝċeŭnie.

Kali-ŝ nie, kali-b mnie  
Adpuŝċeŭnia na niebi nie dali,  
Ja-b maliŭ, ja-b prasiŭ,  
Kab i krylla maje paŭamali.

I tady, naŭŝiaĥdy  
Papaŝċaŭŝia by z niebam, z ziamloju,  
Z haryni, z wyŝyni  
Palacieŭ by za ŝmierċiu swajoju.

Ale-ŝ nie, to nia mnie  
Ot takaja wialikaja dola:  
Uzŭlaċieċ, palacieċ,  
Ci upaŝci razbitym na pole.

Nie pry nas ŝwiaty ċas  
Adpuŝċeŭnia ludzkoha nastanie.  
Mo praz wiek ċelawiek  
Da wialikaho ŝyċia ustanie.

Biez biady, biez ŝudy  
Budzie ŝyċ—panawaċ, wiesialicca;  
A dla nas—ċiaŝkij ċas  
I ċekaċ, i ċiarpieċ, i malicca.

Aleŝ Harun.

1911 h.



— A ja by sama padŝtawiŭla pleċy, kab baċka mianie biŭ, a nie ċiabie...  
I, jak ĥaŭbka padŝtrelenaja, bilaŝia, kidaŝia staraja Arciomicha.

Dziŭnaj robicca duŝa ċelawieka u hory. Ćaroŭnym robicca ŝlowa baluċaĥo ŝerca, dachodzieċ jano tady da najwyŝŝaho ĥarastwa, da ŝwiataŝci i ċyŝtaty, robicca ŭŭadarnym nad ludŝmi.

Plakaŭla staraja Arciomicha suchimi ŝlezami i bytċym piejata:

— Ziemia—ziemielka rodnienikaja!  
— A ty-ŝ uŝo na wieki prykryŭla ŝċudzionymi hrudkami ĥanulku maju...  
— A ty jaje na wieki—na wieki ŝchawaŭla ad soniejkaŭ.

— Nikoli jana ŭŝo nie adċyniċ woċki jasnje—nikoli, nikoli!.

— Nikoli ĥaŭŝoċek jaje nie zaŝwiniċ—nikoli, nikoli!.

— Nichaj karŝuny kipċiami rwuċ maje hrudzi staroje!.

— Ćhaj sabaki ĥlomezajuċe maju ŝerce niepatrebnaje!.

Znoŭ zajenċyŭla «aj» i zmoŭkŭla.

Uwajŝoŭ Arciom i cicha ŝieŭ, ale barŝdziej uŝchapiŭŝia, bo wialiki ĥaŭ-

hucki piewieŭ uskoċyŭ na toŝka, dzie ŭpierad leŝaŭla ĥanulka.

— Ki-i-ŝ-ŝ! Ki-i-im-ŝ-ŝ! — i nia wytrywaŭ!.

— A badaj ċiabie trasca, badaj ċiabie!—kryknuŭ jon i dzika azirnuŭŝia na ciomny kut la pieċy.

Kryknuŭ jon nie na babu swaju, jak usiaĥdy, ale na samoha ŝlabie. I to nie! Kryknuŭ jon na swaju ŝtraŝennuju bol, katoraja jakby kleŝċami abċapila jaho usiaĥo...

— Badaj ċiabie trasca, badaj ċiabie!.. I pawaliŭŝia na mokry ĥliniany pamost, wob-ziemlu i plakaŭ, jak maŭtoje dzicċiano... **Zmitrok Bjadula.**

**Dumki.**

Duŝa maja nyŭla; ĥacietoŝia prastoru, wiery i praŭdy. Byla uŝo noċ. Niejkaja ŝila ċiaĥnuŭla mianie u les u pole... tudy dzie nia ċuŭ by ja ludzkoha ĥoŭasu, ad katoraho zanaŝilo damaŝnimi ŝwarkami, dzie nia ċuŭ-by ja niċoha i nikoha nie baċyŭ.

Wyŝoŭ ja s chaty. Ćiopty majŝki wieciarok prabieĥ pa maim ĥaraċym twaru, zawaruŝyŭ maje raskidanyje

**Samahudka.**

Jak wieċer ukryje ũsiu ziemlu,  
Jak traŭku pakryje rasa  
I ŝonce ŝpiaŝyċ na ŝpaċynak,  
U ŭzie nia zwonieċ kasa,

Nia ċutna ni ŝmiechu, ni pieŝieŭ,  
Ni ŝalboŭ, ni ŝtoĥnoŭ niŝdie,  
Adno tolki wiecier ĥulaje  
ŝapoċe ċarotam ũ wadzie.

Dzieŝ zwonka ũ dali addajecca  
Napieŭ adzinoki ũ ċiŝy.  
ŝto ŝ jon hetak ŝerce trywoŝyċ,  
Tak ŝumna kazyċe ũ duŝy?

Tak ŝalasna rodzicca, ŭjeċca,  
ŝnuje i ŝiudy i tudy?  
To rodnaja pieŝnia lijeċca  
Z ŭazowaj zialonaj dudy.

I ŝtolki ũ jej ŝily i woli,  
Abrazkaŭ byŭoha ŝyċia,  
ŝto proŝta i rwieŝŝia i plaċeŝ,  
Abdany ŝlazoĵ paċuċciaŭ!

I ŭwieŝ aŝywuajeŝ, i ċutka  
Nachodziacca ŝily kaĥaċ  
I kraj, i dudu samahudku,  
I reki, i hory, i ĥladŝ.

U hrudzi zychodziċ nadzieja  
Ab radaŝci jasnaj pary,  
I dumka laciċ i ŝwiatelje  
Da nowaj, da nowaj zary!..

F. Ćernyŝewiċ.

**Raboċy ċas.**

Doŭĥa u ĥaci naŝyje braċcia  
Ruki zŝaŝyŭŝy ŝiadzieli,  
Bo, jak na ŝhubu, doŝdŝ liŭ, jak z  
liŭbu,

Liŭ praz ċatyry niadzieli.

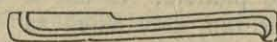
ŝonce zirnulo, ũsiu pawiarulo  
Pracu k wialikaj aĥwocie:  
ŭĥ u prakosy kidajuċ kosy,  
Hrabli i wily ũ rabocie!

ŝniejki na ŝniwie reŝuċ ŝkwapliwie,  
ŭjuċ pierawioŝty nie ŝlabki,  
Wiaŝuċ ŝnapami, waluo radami,  
ŝtawiuċe u metli i babki.

ŝŝli daŝdŝy, ŝloty, bury, ĥrymoty,  
My ŝa ŝlezami ŭdzychali;  
Woŝ i niċoha; zbieĥta trywoĥa,  
Nowaho ĥleba pryŝdali.

Stary ŭŭas.

1909.



**Z Bieŝarusi i Litwy.**

(Ad naŝyĥ karespendentoŭ).

Minsk. Z predwybarnaj wajny archirejskaj i hubernatarskaj partij, wyŝŝla nowaja reċ. Na wybary u deputaty budzieċe stanawicca ŝarŝy wuċyciel duchoŭnaho dla dzieŭċatwuċyliŝċa u m. Paryċach Babrujsk. p. ŝ. W. Jelnicki, jon, bytċym, liċyċe ŝiabie na ŝtaranie niejkaj «bieŭaruskaj» partii, ĥacia pa pahladam swaim akciabryŝt Jelnicki nie pryŭċajecca ni da archirejskaj ni da hubernatarskaj partii.

= U minskaj duchoŭnaj seminarij seminariŝty troĥi buntawaliŝia i padali praŝennje ab tym, kab ich wypuŝkali u odpuski. Ćiapier usie zacichli i rektar seminarij o. Jazwicki zastaŭŝia.

= Wuċyciela ŝieŭa Rudzicy Minsk. paw. ŝachlewiċa, katoraho usie lubili, jak ŝċyrahoo ċelawieka, (jon zakryŭ manapolku), ŝudzili u akruŝnym ŝudzie. ŝwiaŝċennik ŝtukanow winawaciŭ jaho u tym, ŝto jon padhawaryŭ padpaliċ plebaniju. Sud ŝachlewiċa aprauċaŭ, da ŝuda jon prasiedziŭ 7 mieŝacoŭ u turmie.

Mikoŭa Kamaroŭŝki.

M. Ćerniaŭka, Minsk. hub. Barys. paw. Na ĥascincy pamiŝ wioŝkaj Pyŝaċy i Uchwaŭy zŝajŝli zabityĥ dwoje kupcoŭ-ŝydoŭ: lasnoĥa kupca Lejbu Ĥahana i mŭynara z Uchwaŭ Lejbu Ĥakunia. U Ĥahana byla praŝtrelena ĥaŭawa, Ĥakunia zarezali ŝkladanyim noŝyĥkam. Kiŝeni abodwyĥ zŝajŝli wywiernutyimi. Ćatyroh zapadozrenyĥ ŝielan areŝtawali.

Blizki.

Ihumien, Minsk. hub. ŝielanie Uzdaŝkaj woŭŝci paċali paŝwieċ swaju ŝkacinu na daŭniejŝaj syrwitutnaj ziamli, katoraja ċiapier naleŝyċe da kniazia Radziwiŭŝa. Pazwali paliciju; areŝtawali 5 ŝielan.

Swoj.

Barysoŭ, Minsk. hub. Prakuror wilenskiej Sudowaj Paŭaty zahadaŭ areŝtawaċ piaci ŝielan, katoryje u Barysawie zasiedali, jak pryŝiaŝnyje ŝudŝi u Akruŝnym ŝudzie. ŝielan hetyĥ winawaciaċ u tym, ŝto jany za paċaŝtunak i ŭziatku abieċali aprauċaċ ŝielanina Pradziedawiċa, katoraho winawacili u tym, ŝto jon pabiŭ ŝielanina Siemanowiċa, katory poŝle pamior. Pradziedawiċa tady aprauċdali, zatoje druhich abwinawacyĥ u hetaj ŝprawie ŝasudzili u katarĥu.

Pinsk, Minsk. hub. 6 maja u dware Wolka, katory naleŝyċe da pamieŝċyĥka Dawydowa hramada ŝielan napa-

waŭlasy i uoiok niejdzie daloka, daloka. Dumki maje nie pabieĥli za im, a aŝtalisiŝia pry mnie i pry majej ĥarotnaj doli. Zachinuŭŝyŝia ċiapiej wyŝoŭ ja ũ pole. Byla pieknaja noċ. Tam, dzie wieċeram ŝchawaŭŝia ŝo niejko, ĥareŭ ċiapier jasnaj maŭdzik, katory kidaŭ usio bolŝ i bolŝ jasnaiŝo na naŝu ciomnuju ziamlu, kab zaŝuŝyċca hetym piered swaim ŝarŝym bratom.

Bylo nudna na ŝercy. Noċnaja ċiŝ naruŝaŝiaŝia tolki breĥam ŝabak, dy kreĥtaŭnieĥm ŝab u baŭci. Muzyka iĥniaja praċiaŝnaja i monotonnaja, byla i prykra i pryjatna.

A potym ŝtaŭla cicha.—Boŝe—dumaŭ ja:—ċamu heta ludzi nie zaznajuċ ŝċaŝcia u ŝyċoi, ċamu jano, heta ĥarotnaje ŝyċio hetak zapanawaŭ nad nami? Dzie-ŝ praŭda? Dzie ŝċaŝcie???.. I ubaċyŭ ja ĥarotnaho zabitaho brata-bieŭarusa. ŝyċio—niadola zajela jaho, i ċiaĥnie jon swaju lamku ŝpakon wiakoŭ. Biedny muzyki! Ćto nie wyjeŝdŝaje na twaich krepkich pleċach, ċto nia kormicca twajeĵ krywawaj praċaj, twaim mazalom? Ty nia wiedajeŝ adpaċynku: ad uŝchodu ŝonca i da zachoċu ĥodziŝ pa swajeĵ ubohaj niċy;

nudnaja pieŝnia, praċiaŝnaja, jak ĥaŭturny zwon, razwiesielaje ċiabie. Biedny, ĥarotny moj brat! Ćiaŝka muŝi tabie ŝyċe, ale-ŝ zatoje majeŝ uwahu ad ludziej: jany ċiabie ŝlawiuċ, jany ċiabie pawaŝajuċ, bo ty Ĥlebarob iĥni. Ty dajeŝ im toje, biez ċaho niċto nia moŝe ŝyċ. Ćleĥ dajeŝ im, a jany???..

Ja apynuŭŝia kala ŝieŭa. Pa nudnaj wulicy jaho ja prajŝoŭŝia... ŝpic ŝiaŭo. ŝpiaċo tyje muzyki—niebaraki, ŝto zaŭtra z uŝchodam ŝonca, iznoŭ woŝmucca za ŝachu, baranu, kab karmiċ imi uwieŝ ŝwiel, iznoŭ paċiaĥnucca nudnyje, ċiaŝkije dni...

Biedny lud... ŝpi pakul-ŝto moċnym i dobrym ŝnom, ale wier, ŝto i ty nie zabyty u Boha, ŝto i ty zaŝywieŝ ċelawieċym i pieknym ŝyċioim... Abaċ! Woŝ uzdywajeċca na niebi to adna, to druhaja zorka; ŝwieċiaċ jany jasnaj i praŭdziwaj; da iĥ prybaŭlajecca jeŝċe i jeŝċe i nastupicĥ ĥadzina, kali aŝwienċeny budzieŝ ty, moj biedny bieŭaruski narod! Uzyjdzie ŝonce praŭdy i nad twajeĵ ziamielkaj, aŝwienċicĥ twaje kutki, ŝahreje twajo aĥaĥadzielaje ċieŭa i ulije nowaje ŝyċio ũ panurnuju duŝu.

Ĥwelka z Iwiencja.

ła na dom dwornaha leśnika. Pazwali paliciju. Kali prybyła palicija sielanie kinulisia na prystawa s kałami. Strażniki pačali strelać. Zabili na miejscy adnaha čelawieka i zranili 5 duš. Raniennych zawiazli u balnicu u Pinsk. Niedarazumieńnie pajšto ab serwitut. Z Minska wyjechało śledztwiennaje načalstwa.

D—r.

**Wilnia.** 8 maja u Wilni bylo swiata bielaj kwietki. Sabrali achwiar 21 tysiaču rubloŭ. Za hety hrošy buduó budawać sanatoryju dla chworthy na suchoty.

= Na atkryŭšejsia u Wilni Litoŭskaj wystaŭcy krasnaha ūtkarstwa, artysta-reźbiar Piotra Rymša wystauiŭ reźbu, katoraja wyabražała bitwu litoŭskaj pohoni z arłom polskim. (Pohon heto herb byŭšaha wialikaho kniaźstwa Litoŭskaho, wyabraža je jezdu na kaniu s padniataj ūablaj; arol—herb polšy). Miejscowje polskie hazety nazwali heto prowokacijej i pastanawili bajkatawać wystaŭku. Na zaŭtraje pośle hetych staćciej u polskich hazetach p. Rymša razbiŭ siakieraj swaju reźbu, katoraja narabiła stolki homanu, a razem z jej i ješče dzwie druhije swaje reźby.

**H. Dzisna,** Wilensk. hub. Arendatar chwalwarku Čerkasowo, Walerjan Stoma u čacie swarki zraniŭ pamieščyka ūłasnika hetaho chwalwarku Woronowiča, katory ū skorym čacie pamior.

Zadżisienkawič.

**Wilejka,** Wilensk. hub. 13 maja pad wiečer u chlawie tut pawiesiŭsia pisiec Wilejsk. Haradzkoj Uprawy, Wiarbickij. Pryčyna samahubstwa pakul što dobra nie wiadoma.

= 14 maja u Wilejcy, u m. Maładečni i ū m. Kurency bylo swiata bielaj kwietki. Achwotna ūzialisia pradawaó kwietki i zbirać hrošy u swaich haradoch i pa miastečkach tutejšyje wučycielnicy, wučycieli, ūtaraklasnaje ūkoly i dr. Sabrali ūsiahó (u Wilejcy, Maładečni i Kurency) 384 rubli 94 kap. Hrošy pojduó u Wilenski addzieŭ «Usierasiejskaj lihi zmahańnia z suchotami.

M. Balka.

**W. Kruci,** Wilensk. hub. Wilejsk. paw., Miadzielskaj wolaści. 30 krasawika ranieaj troje robotnikoŭ mužčyn pajšli haradzic plot. Nasunulisia chmaraka, udaryŭ hrom, i adnaho čelawieka pry płoci zabiło na śmieré, parwało na im adziežu i boty. Druhije dwa mužčyny adyjšlisia na kolki krokoŭ, kab narubaó witak, i ich tak sama ahtušuŭ hrom, ale jak jany rubali witki pry bałocitku, to pawalilisia ū wadu i hetkim sposabam uratawali sabie žyćcio.

A. Minkoŭski.

**Dokšcy,** Wilensk. hub. Wilejsk. paw. S 15 na 16 krasawika jechaŭ ja z Wilni mašynaj damoŭ. Na stancii Padbrodzie niejki stužaŭcy na železnaj darozi ūwioŭ u wahon pianaho pasažyra i pamiaščioŭ jaho wyhodna na addzielnym miejscy. Spierša jon raskazywaŭ, što jaho abakrali, bytoym 30 rubloŭ wyciahnuli; a pašla, jak chmiel jaho saŭsim aduryŭ, to jon užo nia moh siadzieć, ale ležućy jechaŭ. A pośle jon, nia mołućy wyjści, puščioŭ pad siabie z usich kancoŭ hnoj, tak što prahnaŭ usich pasažyroŭ u druhije wahony, a sam, jak jaki mahnat, zani-maŭ adzin uwieš wahon da stancii Swiencianka. Uprauieńniu ž. d. treba było-b parupicca, kab pasažyram nie pieremieniać wahony u niejkije brudnyje miejscy.

Pasažyr.

**M. Wiazyń,** Wilensk. hub. Wilejsk. paw. Ci buduó kryŭdawaó našy wiazyncy, ci nie, ale ja ūsiož-taki skažu, što ludzi tut nadta ūžo śmiešnyje. Ni paradku, ni chaŭrusu, aničoha dobraho nima ū našaj Wiazyni. Jak pahladzieć z boku, dyk zdajecca, što ūsio jak treba: i cerkoŭka pieknaja staie na ūzhorku, i chatki ničoha sabie, i wolašć staie u poli, jak punia, bytoym usio tut spraŭna, ale jak pahladziš u siaredzinu hetaho miastečka, dyk ažno maroz pa skury prabiazyc. Woš, choć-by sprawa z wučyliščem. Užo kolki hadoŭ taŭkucca dzieci u maleńkaj čužo chatcy i nijak nia mołuó daždacca swajej, dobray dla ūkoly chatcy. Kab užo ska-zaŭ, ci hrošy nie bylo, ci biarwieńnioŭ, ci jakaje druhaja byla zadzierka, dyk nie: usio jošć; nima tolki dobrych ludziej, kab mahli ūziacca za heta patrebnae dzieła. Nawozili kuću biarwieńnioŭ, skinuli, jak papata, i wala-jucca ciapier jany, jak nikomu niepatrebnyje. Padradčyk užo ūziaŭsia rabić, dyk i rabić nima jak, bo jamu nie da-juó usiahó patrebnao dla raboty. U wolaści tolki spiac u ūapku, ci ciahajucca z sudami, a ab ūkoly ničto i nie ūmanaje. Jak treba padradčyku kamieniaŭ, dyk jon nia wiedaje, kamu i zahadać, bo ničto jaho nia sluchaje i sluchać nia choće. Dobra, što padradčyk swoj miastečkowy, dyk kaže: «ūsio roŭna, budu ješče kolki hod ciahacca z hetaj pastrojkaŭ»; a kab byŭ čužy, dyk peŭnie kinuŭ by ūsio heta. I ūsio heta zatym, što wolašć naša nadta ūžo razumnaja,—takaja razumnaja, što jej ničoha nia treba: ni ūkoly, ni nawuki. Načalstwa walašnoje sabra-losia, jak na padbor, razumnaje; usie tam hramatnyje, inšyje sami mołuó raspisacca,—na što im tady ūkoly? Dyk nie. Kali nadta ūžo wučonyje sie-dziaŭ u wolaści i nia choćuó sami mieć dzieła sa ūkolkaŭ, dyk pawinny jany paturbawacca dla swaich dzieciej, dy choć ich pasyłać u ūkoly wučyca dabru, wučyca hramacie, a to mo-že stacca i toje, što jakraz dzieci ich i nie papaduó u walašnoje načalstwo. Jakže jany tady buduó žyc biez nawu-ki? Stydna wiazyncam adstawać u dobray sprawie ad druhich ludziej. Ci na heta-ž tut atkrywali hetaje samaje dwuchklasnaje wučylišče? U niewialičkaj chatcy toŭpicca da sta dzieciej, ci heta tak? Pierš napierš treba kłapacica ab ūkoly; ūkoly—samaja waźnaja reč u wa ūsiakim miejscy. U škole možna paznaó usio dobre; ničaj usiaki prychodzió u ūkoly zapytacca, kali jamu što treba, i tam nikoha nie prahonió, z usiakim pahaworać. Dy ničto nia choće zajści u ūkoly, lepš pojdzie u piŭnuju, ci tak u karčmu i prasiadzić tam cely dzień za harelkaj, piwam i blihimi hutarkami, jak pajsci tudy, dzie siejuć tolki «dobraje, wieč-naje».

Mikolaj Marin.

**M. Zdzitawo,** Słonimsk. p. Hrodz. hub. Naš bielarus dziakujućy tamu, što jon ciomny, nia može sabie pamahćy u maŭoj biadzie, ano češe patylicu i ūzdychaje, a jak pryjdzie wialikaja bieda, to jon na Boha žaliecca, što ja-ho za hrachi pakaraŭ.

S troch staron naše Zdzitawa akru-žajuć hoŭje sypućyje piaski, katoryje raźnosiacca wietram i zasypajuó siena-žaci i aharody. Kališćicka na tych piasko-koeh, jak kažuó staryje ludzi, ros les, ale zdzitawcy jaho da ūcentu zrubali, i ciapier na hetym miejscy pustynia-Sa-chara. Jak padymiecca wiecier, to za piaskom swietu Božaho nie widać, choć na dwor nie wychadzi: woćy zasypie. Dzie kolki let tamu nazad sieja-li żyta, sadzili bulbu, ciapier tam hoŭ piasek i ničoha nie raście; hradawyje sienažaci kala tych piaskoŭ da ūcentu zasypany, ano ad piasku bialejuć.

Mnoha raz ja im raiŭ, kab jany pryha-woram prasili načalstwa biezplatna wystać im ūeluhi (takaja wierba) zasa-dzić joj swaje piaski; dyk jany, para-dziŭšysia, skazali, što nima dzie im awieček wypuścić i što jak ubačyc kazna, što u ich rašecie ūeluha, adbia-re pad les hetyje piaski, i jany tady biaz ich prapaduó: kazna nia pušioó żywioŭy na ich že ziamlu.

Ci jošć takije ciomnyje ludzi dru-hich staronkach, jak u nas? Hetaj wiasny zasypaó piaskom pola i siena-žaciej boš, jak 200 dziesiacin. A ūsio heta ad taho, što naš narod ciomny. Para našamu narodu prabudzicca, pa-ra pušioć rozum pa haławie. U dru-hich staronkach narod zmahajecca s pryrodaj i z usiahó umieje karysta-waó, a u nas adno stohnie, skrabie patylicu i zaliwaje hore manapolkaj. Hetak žyc nia možna, nie na toje ha-ława na wiazoch, kab na jej ūapku nasić, a kab dumać.

Zdzitawiec.

**M. Faščoŭka,** Mohil. hub. Faščoŭka heto najstarejšaja katalickaja pa-rachwija na Bielarusi dzie z dawion-daŭna u dadatkowych 'atprawach kašcielnych zawiedziena bielaruskaja mo-wa i kazańnia pa bielarusku. 12 maja kali začynili pośle niešparoŭ kašcioŭ, to tudy pierad hetym zakralisia zla-dziei i noću praz wakno wyniešli roznyje kašcielnyje rečy. Ukrali dzwie srybnyje karony zaločenyje i kryž za-łaty, ubrany darahimi kamieńniami, a takže skarbonku ū katoraj byŭo peŭnie kolki rubloŭ, a z zakrystyj wyniešli dwa kielichi i pušku da sakramentu.

K—i.

**M. Bejsahoła,** Kowiensk. hub. U miastečku Pošuwju u noćy napali na plebaniju kolki zlodziejoŭ, katoryje hroziaćy staryku ksiandzu-altarystu nažami atabrali ad jaho 190 rubloŭ i sami uciakli.

## Z usieh staron.

**Piecierburh.** Z nakazu ministra Makarowa žandarmskaho rotmistra Treščenka zamianili irkuckim rotmist-ram Siemio. Kažuć, što rotmistru Treščenko dajuć nowuju službu.

= U Piecierburzie adbywajecca ciapier zjezd Sajuza Ruskaho Naroda; hety zjezd witali telehramami minister Makarow, tawaryš jaho Zołotarow, Tołmačow i odeskij hradanačalnik, Sosnowskij. Na zjezd chacieli prajsci s padroblenymi biletami dubrowincy, ale ich sa skandałam vyhrali. Pramoŭcy na zjezdzi žalacca, što u ich maŭ hrošy i ludziej, maŭ addzieioŭ. Kazali takže, što sielanie pryhaworami zaba-raniajuć zapisywacca u Sajuz. Русское Знамя» nazywaje sajuznicki zjezd «marharynawym», kažućy, što ad 30 addzieioŭ na jaho pryjechaŭ 190 delehatoŭ. Delehatam plaćiać pa 3 rubli ū dzień. U prawinciju razsyłalisia teksty pawitalnych telehram zjezdu i razem pasyłalisia hrošy na prysytku ich.

= «Бирж. Вѣд.» pišuć, što byt-cym wiadomy prowokator Azep služyc inženieram na kazionnym zawodzi na Urali, ci Altai. Taja-ž hazeta, raskry-wajućy sprawa ab pamancy na ubiŭ-stwo hr. Witte, pawiedamlaje, što ma-nilisia zabić ješče i Muromcewa, Nabo-kowa, Milukowa, Chodskaho dy in-šych. Prowokatarskaj orhanizaciji bylo dadziena na heta poŭmiljona, a pašla ješče 200.000 rub.

= Kažuć, što ū kancy trejciaj ses-sii Has. Dumy wydaduć nahrady nie-katorym deputatam—prawym i nacio-nalistam.

= U Piecierburzie zabastawaŭ 640 razwozčykoŭ piecierburskaj piwa-

warni. Miž robotnikami zawodu «Sko-rochod» i paliciej byla bojka. Adnaho robotnika ciažka paraniŭ ūablaj, 10 areštawali. Zabastoŭki iduć na zawo-dzi Simensa i Halskie, na zawodzi Strajsa i ū maskoŭskim tramwajnym parku. Zabastawali robotniki na rasiej-ska-amerykanskaj halošnaj fabrycy.

= Rađu zjezdu pramyšlennikoŭ pa-wiedamili, što ū donieckim basejni za-bastoŭki zachapili bahata zawodoŭ i ūaht. Centr zabastoŭki—bachmucki pawiet, dzie bastuje 18 tysiač duš. Na mitynhach wykazywajuó ekonomičnyje damahańnia. Bahata robotnikoŭ pieretrašli i areštawali. Administracija ūaht maje dumku wypisać na rabotu sielan z hałodnych hubernij.

**Maskwa.** Addali pad sud wajenna-ho načalnika, Sokolowa, za pryswojeń-nie saŭdackaho prowijantu.

= Zabastoŭka na harbarniach raz-rastajecca. Usich robotnikoŭ razlićyli.

**Warsawa.** Pachawali polskaho piš-miennika Bolesława Prusa (Aleksandra Hłowackaho). Za trunoj išto bahata narodu. Tramwai spynili, kramy na tych wulicach dzie prachadziła pacha-ronnaja procesija zakrywalisia. U apoš-ni moment zabaranili niašci wianki; ich wiazli. U procesii išli deputacii ad ūmat jakich orhanizacij. Balesław Prus byŭ adzin z najlepšych pišmiennikoŭ polskich, i da jaho hołasu prysluchała-sia ūsja Polšca. Niaboščyk byŭ pry-chilny bielaruskamu adradžeńniu, što časta wykazywaŭ u prywatnych hutar-kach. Kolki jaho drobnych t woroŭ pie-rekładzienny na bielaruskuju mowu, ale pakul što tolki ū rukapisie.

**Rostoŭ na Donie.** U čacie pieraho-nak (skačkoŭ) palicija zahadała kania, katory nazywaŭsia «Puryškiewič», naz-wać «Deputat». Dla wiedama publiki poboč z nowym nazwańniem pastawili i staruju.

**Nowočekask.** Tut atkryšsia zjezd starawierčeskaho duchawienstwa.

**Rybinsk.** Hubernatar zabaranioŭ ka-mitetu, katory zbiraŭ achwiary na ha-łodnych, zrabic loteryju.

**Knižku—prydatak redakcija raza-šle pry № 22, bo da hetaho numeru drukarnia nia zdoleta addrukawaó jaj».**

## Žarty.

«Jak maješsia, Mikita»,—pytajaecca maładoha, zdarowaho, jak ryžok, chlopca stary harapašnik.

— «O, dziadźku, štoš zachwareŭ: ano piŭ-by, jeŭ-by i spaŭ-by, a da ra-boty ničoha nima achwoty. Musika ramatuz u mianie».

## Wialikaja raspradaža

Zawodnych husiej, kurej, kačak, in-dykoŭ i jajek pa zniženych cenach. Jajki dla wysiedžywańnia usich wia-likšych hatunkoŭ damowych ptuśak pa 2 r. za 12 š. i italjanskaho zawo-du pa 1 r. za 12 š. saŭsim šwiežyje.

**Prejs-kuranty wysylajucca darmo.**

**Ptušačaja haspadarka**

**E. B. BAHOWUTA, Kiehel Estl. hub.**

Nima čym zamianić u siamji suchi kwas i kisly boršč z naturalnaha soła-du. Analiza № 9462.

**Prydum. I. D. Skworcow.**

Adres: Maskwa, Suchokwas.

Maju mnoha pisiem, padziak i na-hrad.

Pytajcie biezplatna prejskurant.

**Ascierhajciesia fašerstwa.**

Redaktar-Wydawiec

A. Ułasoŭ.